VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW KONTROLI PAŃSTWOWEJ (NR 33)**

z dnia 13 września 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 33)

13 września 2012 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Mariusza Błaszczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Gospodarki oraz Ministra Środowiska na dezyderat nr 1 w sprawie podjęcia przez Ministra Gospodarki oraz Ministra Środowiska działań mających na celu dokonanie zmian przepisów dotyczących zasad tworzenia i gromadzenia środków funduszu likwidacji zakładu górniczego;

- sprawy różne.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Grzegorz Woźniak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Maciej Kaliski** zastępca dyrektora Departamentu Górnictwa w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Edmund Sroka** dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Katowicach, **Eugeniusz Rejman** wicedyrektor Delegatury NIK w Katowicach, **Piotr Majchrzak** wiceprezes Zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu S.A., **Damian Gałązka** dyrektor Zespołu ds. Inwestycji w Katowickim Holdingu Węglowym S.A., **Dariusz Bernacki** dyrektor Biura, główny księgowy Jastrzębskiej Spółce Węglowej SA, **Adam Mańka** dyrektor Biura Rachunkowości, główny księgowy Kompanii Węglowej S.A.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk, Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spaw Kontroli Państwowej. Czy do porządku obrad są uwagi? Nie widzę. Porządek dzienny obrad został przyjęty bez zmian. Witam serdecznie państwa posłów. Witam także gości. Witam przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Środowiska na czele z panem ministrem Piotrem Woźniakiem, przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, Agencji Rozwoju Przemysłu i przedstawicieli Katowickiego Holdingu Węglowego S.A. oraz Kompanii Węglowej i Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad, czyli rozpatrzenia odpowiedzi Ministra Gospodarki oraz Ministra Środowiska na dezyderat nr 1 w sprawie podjęcia przez Ministra Gospodarki oraz Ministra Środowiska działań mających na celu dokonanie zmian przepisów dotyczących zasad tworzenia i gromadzenia środków funduszu likwidacji zakładu górniczego. Proszę przedstawiciela Ministerstwa Gospodarki o zreferowanie odpowiedzi na dezyderat Komisji. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Górnictwa w Ministerstwie Gospodarki Maciej Kaliski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo! w związku z wytycznymi, które dostaliśmy w ramach dezyderatu, podjęliśmy stosowne działania konsultując pewne nasze problemy z tym związane, z sektorem węgla kamiennego. I nie tylko – również z pozostałymi branżami, takimi jak węgiel brunatny czy inne. W ramach tych prac udało się nam wypracować pewne zmiany brzmienia art. 128, które konsultowaliśmy z Ministerstwem Śro-

dowiska. Sądzę, że pan minister Woźniak, jako gospodarz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, zechce dwa słowa w tej sprawie powiedzieć.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze – proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Grzegorz Woźniak:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Wysoka Komisjo! Nie doszliśmy jeszcze do ładu – muszę powiedzieć – z Ministerstwem Gospodarki. Nie dlatego, że nam się źle wspólnie pracowało, tylko dlatego, że ciągle brakuje nam danych. Pewne korekty w art. 128 – i prawdopodobnie w innych związanych przepisach – zostaną dokonane, ale chciałbym zreferować w jakim kierunku idziemy.

Przede wszystkim – trochę wbrew temu, co Najwyższa Izba Kontroli nam wytknęła czy wskazała – chcielibyśmy utrzymać zasadę bieżącego utrzymania funduszu likwidacji zakładu górniczego, tzn. utrzymać możliwość wykorzystywania środków zgromadzonych na tym funduszu do bieżącej likwidacji w trakcie ruchu kopalni. Jest to podyktowane względami środowiskowymi, ale również zdrowym rozsądkiem, dlatego że znamy przypadki – myślę, że są one wszystkim znane – iż likwidacja bardzo często polega na podsadzaniu wykorzystanych wyrobisk materiałem płonnym, skałą płonną, którą w przeciwnym wypadku trzeba by wywozić na powierzchnię i zagospodarowywać inaczej, a tak – korzystając ze środków funduszu – można ją wykorzystywać na bieżąco bez dodatkowej energii, pracy i środków. Stąd chcielibyśmy utrzymać tę zasadę i możliwości wykorzystania w ścisłym rygorze ruchu pieniędzy odpisanych na funduszu i ulokowanych na tym funduszu do bieżącej likwidacji wyrobisk czynnych bądź wyrobisk likwidowanych w kopalniach jeszcze czynnych – a niekoniecznie dopiero po likwidacji kopalni.

Druga zasada, którą chcielibyśmy utrzymać – choć to może nie jest do końca najlepszy instrument, ale innego nie znaleźliśmy – to utrzymanie wysokości odpisu w procencie od amortyzacji środków trwałych. I to jest powód, dla którego nie jesteśmy gotowi z konkretnym sformułowaniem zmian w przepisach. Dlatego, że potrzebne są nam symulacje: jaka wysokość odpisu i w jakiej proporcji do środków trwałych – czy to kopalń, czy zakładów górniczych – byłaby wystarczająca do dobrego planowania likwidacji wyrobisk.

Poprosiliśmy o takie symulacje – oczywiście za pośrednictwem Ministra Gospodarki, bo on jest nadzorującym w imieniu Skarbu Państwa, jeśli chodzi o kopalnie – i musimy na nie poczekać, bo w sumie, jak doliczyliśmy się, mamy 30 kopalń, a niektóre z nich są dwuruchowe. Jest 6 takich dwuruchowych kopalń. Te dane muszą spłynąć i musimy mieć czas, by je porównać. Od razu tu mówię, że osobno będzie je porównywał Minister Gospodarki i osobno Minister Środowiska. I dopiero z tego porównania, które wykonamy na podstawie danych przesłanych przez zakłady i przez kopalnie, będziemy w stanie we właściwy sposób, precyzyjnie odnieść się i zaproponować – lub nie – zmiany w kwestii sposobu odpisywania, tworzenia funduszu, jeśli chodzi o procent amortyzacji środków trwałych, czy też może w inny sposób.

Poprosimy, w związku z tym, o czas. Ale prace idą właśnie w tym kierunku. Jeśli Komisja będzie miała inny wniosek, albo zasugeruje nam inny sposób liczenia – też możemy to wziąć pod uwagę. na razie, tylko dla porządku powtórzę, że w obecnych przepisach odnośnie likwidacji zakładów górniczych, liczy się w minimalnym procencie wysokość 3% od amortyzacji środków trwałych zakładu górniczego, nie kopalni.

I ostatnia uwaga, panie przewodniczący. Zależy nam na tym, żeby baza, w której liczy się te odpisy – czyli na podstawie której tworzy się fundusz – była jednak dosyć duża. Dlatego, że potrzeby likwidacyjne są spore. To nie jest może przypadek wprost znany z Bytomia, niemniej jednak ostatnia faza eksploatacji kopalń i wyrobisk podziemnych jest niesłychanie istotna dla racjonalnej gospodarki złożem i dla utrzymania środowiska w stanie możliwie najmniej naruszonym. Dlatego mamy trudność z interpretacją jednej z wytycznych, czy jednej z uwag NIK, który z jednej strony zarzuca przepisom zawyżanie wysokości odpisu, a z drugiej strony wskazuje, że środki przeznaczone na likwidacje wyrobisk podziemnych są zbyt małe. Z tej sprzeczności nie wyjdziemy łatwo. I to jest

drugi powód, dla którego poprosimy jeszcze o zwłokę ze sformułowaniem przepisów. Nie tylko zresztą, jak mi się wydaje, art. 128 ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Przepraszam za chrypę, ale coś mam z gardłem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie ma pytań. Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby też zabrać głos? Bardzo proszę.

Dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Katowicach Edmund Sroka:

Sroka Edmund – dyrektor katowickiej Delegatury Najwyższej Izby Kontroli.

Zapoznaliśmy się z propozycją w zakresie zmian art. 128 ustawy – Prawo geologiczne i górnicze dotyczącego funduszu likwidacji zakładu górniczego. Doprecyzowano niektóre zapisy, np. że zakład górniczy jest równoznaczny z kopalnią. Przyjmujemy również pozytywnie propozycję w pkt 11, że przy połączeniu dwóch zakładów za likwidację można uznawać likwidację jednego z nich. Natomiast ta druga część, po przecinku, budzi nasze obawy, że może to być wykorzystywane do bieżących wydatków, czyli „także pokrycia kosztów likwidacji zbędnych ze względów technicznych i technologicznych urządzeń, instalacji, obiektów lub wyrobisk górniczych", bo to jest równoznaczne z bieżącymi wydatkami. To dalej pozostaje ten sam zapis, który spowodował, że w tej naszej kontroli, którą wykonywaliśmy w 2010 r., Katowicki Holding Węglowy z 90 mln zł, które zgromadził na funduszu za okres 10 lat, wydał prawie 1/3 – 30,5 mln zł na tego typu wydatki. Tak więc, gdyby nadal tak było, to obawiam się, że tych pieniędzy później na likwidację samej kopalni nie będzie. Bo tak można postępować przy likwidacji poszczególnych ścian i jak będzie ostatnia likwidowana, to może zabraknąć środków na likwidację całej kopalni. To budzi nasze obawy. Tu, przy tej części tego zapisu, mamy wątpliwości.

Popieramy również to gromadzenie środków, nowy sposób liczenia co jakiś czas. Proponuje się tu co 5 lat, czy co 2-3 lata – myślę, że to zależy od sytuacji ekonomicznej – naliczania od rzeczywistych kosztów, jakie były potrzebne na pokrycie likwidacji kopalni – oczywiście dla każdego zakładu oddzielnie – i odprowadzanie tych środków w odpowiedniej ilości przewidywanej na okres 10 czy 15 lat, czyli 1/10 czy 1/15 na fundusz likwidacji zakładu górniczego. To chyba jest lepsze niż to, co do tej pory było. Myśmy wtedy mówili, że sprawa rachunkowości nie jest spójna z ustawą – Prawo geologiczne i górnicze, że środki trwałe zakładu górniczego nie są tożsame ze środkami, o których mówi ustawa o rachunkowości. Tak bowiem są opracowane programy księgowe, że trudno tam było wyodrębnić środki. Stąd były te różnice i problemy.

Myślę, że ta droga jest dobra. Myśmy nawet zastanawiali się czy to musi być fundusz, ale to już zależy od ministerstwa i prawodawcy, czy będzie się to nazywało funduszem czy rezerwą. W każdym razie chodzi o to, by te środki były gromadzone na likwidację zakładu górniczego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie, proszę.

Dyrektor Biura, główny księgowy Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. Dariusz Bernacki:

Dariusz Bernacki – Jastrzębska Spółka Węglowa.

Jestem trochę w innej sytuacji niż inne kopalnie i trudno mi się odnieść do ich sytuacji, natomiast dla zobrazowania chciałbym przytoczyć kilka cyfr – o co prosiło Ministerstwo Środowiska. My te analizy prowadzimy. Przygotowałem sobie wstępnie taki materiał, ale pewne spostrzeżenia na bazie tego materiału można wyciągnąć.

Jeżeli pójść dzisiejszym stanem prawnym dla jednej z naszych kopalń, której perspektywa likwidacji jest w 2051 r., to na dzień dzisiejszy na likwidację tej kopalni mamy odłożone ponad 50 mln zł. Przy utrzymaniu dzisiejszych przepisów i odkładaniu corocznie 3% plus inwestowaniu środków, które posiadamy, na 2033 r. zgromadzimy dokładnie taką kwotę, jaką potrzebujemy na likwidację tej kopalni za 20 lat później. Jeżeli byśmy się w tym tempie posuwali dalej, to na 2051 r. będziemy mieli zgromadzone o 400 mln zł więcej niż potrzebujemy wydać. To jest prawie dwa razy tyle. Przy założeniu, że te przepisy, które są zaproponowane, gdybyśmy nie zawieszali dokonywania tego odpisu

w wysokości 2%, to na 2036 r. dla tej samej kopalni mielibyśmy zgromadzoną dokładnie tą kwotę, którą potrzebujemy, czyli 15 lat wcześniej. Zawieszając po tym okresie odprowadzanie środków mielibyśmy raz tyle, ile potrzebujemy na likwidację.

Gdybyśmy całkowicie zawiesili i tylko te środki, które są odłożone, procentowały na dzień dzisiejszy, to w 2051 r. te środki w zupełności wystarczą na pokrycie, ponieważ będzie tam prawie 330 mln zł, a potrzebujemy 280 mln zł. Rentowność policzona jest nie na wyrost, ponieważ jest to w oparciu o obligacje 10-letnie Skarbu Państwa, więc ocenione wiarygodnie. Jest również założenie, że *de facto* na skutek starzenia się kopalni, wyczerpywania się zasobów do 2030 r. – ponieważ dysponujemy strategią określającą działania spółki do 2030 r. – te odpisy amortyzacyjne będą w zdecydowanie mniejszej wysokości. Przyjęliśmy założenie, że praktycznie amortyzacja będzie rok w rok niższa o 10%, w stosunku do roku poprzedniego. Tak więc wydaje się, że te szacunki, które zrobiliśmy wstępnie tylko dla jednej kopalni – dodam, że przygotowujemy analizę dla tego modelu dla całej spółki, ale w tym momencie nie jest to zweryfikowane, więc nie chcę o tym mówić – świadczą o tym, iż pozostawienie w rękach spółki odpowiedzialności za właściwe obliczenia, właściwe oszacowanie i właściwe gospodarowanie tym funduszem, jest rozwiązaniem najlepszym. Każda bowiem spółka ma inną sytuację finansową, inny horyzont działania i żywotności poszczególnych zakładów. A co najważniejsze – likwidacja kopalni *de facto* nie rozpoczyna się wraz z zatwierdzeniem dokumentu o likwidacji kopalni, tylko zdecydowanie wcześniej, w momencie likwidacji poszczególnych rejonów wydobywczych.

W związku z tym ten model, który przedstawiłem, jest modelem bardzo prostym. My właściwie nie korzystamy ze zgromadzonych środków. Jastrzębska Spółka Węglowa właśnie w ten sposób się zachowuje, że nie miała potrzeby z nich korzystać i nie korzystała. Dlatego taki model został przyjęty. Natomiast ten model skomplikuje się, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w poszczególnych okresach będzie dokonywana likwidacja z wykorzystaniem tych środków. Powiem szczerze – tutaj te wyliczenia mogą być bardzo różne, uzależnione od stóp dyskontowych oprocentowania obligacji skarbowych. W związku z tym uważam, że pozostawienie weryfikacji pewnych wielkości i skwitowanie tych szacunków, i nałożenie tego ciężaru na audytorów, na biegłych rewidentów, jest rozwiązaniem właściwym.

Z drugiej strony Minister Gospodarki, jako organ statutowy, jako jeden ze współwłaścicieli, również ma wgląd do tego, jak jest prowadzona polityka gospodarowania środkami, a Minister Środowiska ma możliwość weryfikacji tego, w jaki sposób ten fundusz jest tworzony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa? Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Rachunkowości, główny księgowy Kompanii Węglowej S.A. Adam Mańka:

Adam Mańka – Kompania Węglowa.

Chciałbym odnieść się do uwag Najwyższej Izby Kontroli, odnośnie wykreślenia z pkt 11 sformułowania „a także pokrycia kosztów likwidacji zbędnych ze względów technicznych i technologicznych urządzeń instalacji obiektów lub wyrobisk górniczych”.

Ten zapis bierze się bezpośrednio z faktu, że gdybyśmy pozostawili dzisiaj tylko zapis odnośnie likwidacji kopalni i likwidacji zakładów lub części zakładu górniczego, musielibyśmy odciąć się od przygotowania likwidacji. na dzień dzisiejszy wszystkie spółki węglowe przeprowadzają likwidację najpierw przez połączenie, uproszczenie struktury organizacyjnej dołu, odtamowanie części wyrobisk zbędnych lub półzbędnych i w takim stanie rzeczy połączona kopalnia może jeszcze funkcjonować przez bardzo długi okres. Dla kopalni Anna –Rydułtowy czy Rydułtowy-Anna był to okres około 7-8 lat. Brak możliwości uruchomienia tych środków powodowałby spowolnienie procesów likwidacyjnych w tej kopalni. Tak naprawdę czekalibyśmy, aż kopalnia połączona złoży wniosek o zatwierdzenie planu ruchu z części likwidowanej kopalni i dopiero wtedy można by zacząć wydatkować środki z funduszu likwidacji kopalń.

Ten zapis ma na celu przygotowanie likwidacji tak, aby mogła być zatwierdzona w planie ruchu części likwidowanej zakładu górniczego. I jeszcze jedna rzecz istotna – często, aby przejść do likwidacji faktycznej zatwierdzonej w planie ruchu, muszą być poczynione pewne inwestycje czy działania – choćby stacje odpompowania wód, czy odpowiednie zmiany dróg wentylacyjnych. A to są naprawdę niemałe koszty. Czekając na zatwierdzenie planu ruchu, albo spowolnilibyśmy proces likwidacji ze skutkiem dla powierzchni – bo to też trzeba powiedzieć – i bezpieczeństwa pracy, albo pokrywalibyśmy je ze środków własnych.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Woźniak jeszcze – proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Grzegorz Woźniak:

Żeby nie powstało wrażenie, że mieszamy tu kilka pojęć – odnoszę się do wypowiedzi przedstawiciela Kompanii Węglowej. Otóż nie ma nic takiego, jak fundusz na przygotowanie likwidacji. Proszę nie mieszać pojęć, bo wprowadzimy Komisję w błąd. Rozmawiamy o funduszu likwidacji i będziemy się ściśle tego trzymać.

Jeszcze raz apeluję do Komisji o – powiedzmy – dwa miesiące czasu. Możemy się zobowiązać – tu przed chwilą ustaliśmy sobie ten termin z panem prof. Kaliskim – że te wszystkie analizy, o których tu panowie z kopalń mówili, ocenimy z punktu widzenia administracji i wtedy będziemy mieli wspólne, ujednolicone stanowisko. Oczywiście, przedstawiciele poszczególnych kopalń czy spółek będą się mogli do tego odnieść. Natomiast w tej chwili powstaje lekki szum informacyjny i chcielibyśmy tego uniknąć. Prosimy o czas na dokładną analizę pozycji każdej ze spółek, dlatego, że przepis, o którym mówimy, musi być przepisem uniwersalnym, który oczywiście bierze pod uwagę różnice we wszystkich kopalniach.

Jeszcze jedna uwaga odnośnie tego, co zechciał powiedzieć przedstawiciel NIK. Otóż tu też rozstrzygamy tę sprzeczność. Pan zechciał zacytować zebraną kwotę 90 mln zł, a jednocześnie uszczuploną o kolejne 30 mln zł w zeszłym roku – bo z 90 mln zł 30 mln już zostało wydane. Otóż w tej sytuacji, gdyby tych zebranych pieniędzy na fundusz nie było, nie 90 mln zł a 180 mln zł i ubyłoby 30 mln zł, to nie byłoby niepokoju, że zabraknie pieniędzy na koniec przy likwidacji – prawda? Tak więc musimy dobrze wyważyć proporcje wysokości odpisu środków przeznaczonych na likwidację do bieżących potrzeb kopalni, które potrzebują tych pieniędzy na przygotowanie – to jest złe słowo – likwidacji jeszcze w trakcie ruchu.

Dlatego prosilibyśmy jeszcze o dwa miesiące na przygotowanie dobrych analiz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dobrze. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Pan dyrektor – proszę.

Zastępca dyrektora departamentu w MG Maciej Kaliski:

Ja tylko dodałbym, że nie zmieniamy – w tej propozycji zmiany art. 128 – wydobywania kopalin ze złóż metodą otworów wiertniczych i odkrywkowych. To pozostaje bez zmiany. Istota tkwi w eksploatacji metodą głębinową. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Skoro pan minister środowiska zwrócił się do nas z taką prośbą, abyśmy zostawili więcej czasu obu ministerstwom na przedstawienie swego stanowiska, proponuję aby Komisja przychyliła się do tego wniosku i wrócimy do tej sprawy po dwóch miesiącach.

Pan dyrektor jeszcze Proszę.

Wicedyrektor Delegatury NIK w Katowicach Eugeniusz Rejman:

Rejman – wicedyrektor Delegatury NIK w Katowicach.

Słusznie pan minister prosi o przeanalizowanie tej kwestii, ale tylko na jedną rzecz chcielibyśmy zwrócić uwagę. Otóż fundusz likwidacji kopalń został utworzony po to, żeby budżet państwa nie finansował likwidacji kopalń. Tak było kiedyś. I teraz wprowadzanie do tego przepisu o bieżącej likwidacji ze względów technologicznych itd., itd., itd. spowoduje …Ja rozumiem – kopalnie mają trudną sytuację finansową, potrzebują

środków finansowych, ale jeżeli na bieżącą działalność będzie ten fundusz przeznaczany, to później okaże się, że budżet państwa będzie płacił za likwidację kopalni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? z państwa posłów nie, ale z gości – tak? Proszę.

Dyrektor Zespołu ds. Inwestycji w Katowickim Holdingu Węglowym S.A. Damian Gałązka:

Damian Gałązka – Katowicki Holding Węglowy.

Chciałbym w całej rozciągłości poprzeć wypowiedź pana z Kompanii Węglowej, dotyczącą funduszu likwidacji, natomiast nie zgadzam się z zarzutem, że w przypadku bieżącej likwidacji wyrobisk i innych instalacji, urządzeń, nie będzie później pieniędzy na likwidację kopalni. Chcę zaznaczyć, że bieżąca likwidacja wyrobisk – a do tych wyrobisk należą też szyby – zmniejsza koszty późniejsze przy całkowitej likwidacji kopalni. Nie możemy brać pod uwagę tego, że jeżeli nie zdefiniujemy czegoś teraz, to później ten koszt będzie większy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. Ja rozumiem, że Komisja przychyliła się do propozycji złożonej przez pana ministra środowiska. do sprawy wrócimy po dwóch miesiącach. W drugim punkcie naszego porządku obrad są sprawy bieżące. Czy w sprawach bieżących ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Informuję, że protokół z posiedzenia, z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu, będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję państwu posłom, dziękuję gościom. Zamykam posiedzenie Komisji.